

KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Listopada. — Rok 1839.
Środa.

№ 309.

Jutro, Ofiarowanie N. MARJI.
Pełnia.

J.W. Minister Oświecenia, Rzeczywisty Tajny Radca *Uwarow*, wczoraj opuścił Warszawę, wracając do Petersburga. — Po śmierci Pani *Wilczyskiej* Ochmistrzyni b. Instytutu Guwernantek, noszącego obecnie nazwę Instytutu *Alexandryńskiego* Wychowania Panieli, zakład ten został od Listopada 1837 r. pod tymczasowym zarządem Pani *Abramowicz*, Jeneralnej Wyziskiej. Obecnie Najjaśniejsza PANI nominować raczyła stałą Ochmistrzynią tego zakładu *Pataryny* w St. Petersburgu, która przybyła już do Warszawy, i objęła powierzone jej obowiązki. — Z przyjemnością pospieszamy donieść Czytelnikom naszym, że wczoraj nadszedł *Wistą* do Warszawy pierwszy transport z Anglii, *Szyn Żelaznych*, na 10ciu berlinkach naładowanych, które do budowy Kolei żelaznej, Warszawsko-Wiedeńskiej są przeznaczone. Ta okoliczność mierze naszczać wszelką wątpliwość iaka w tej sprawie następczała się dotąd, a natomiast nadzieję do skutku ów szczęśliwie poczęły pokłórego rozwinięcia u nas *Kolei żelaznej*, pomysł, miem, a nadewszystko pożytecznem z bogaci dziełem. Będzie to nowy pomnik świadczący o troskliwości opiekuńczego Rządu, a zarazem stanowić on będzie chlubne świadectwo niezmortych usiłowań gorliwych w tej mierze Przedsiębiorców, którzy zwyciężwszy wszystkie napotymane przez nich trudności, przekonali wreszcie przesądami otoczone umysły, że i nasz kraj może posiadać to, czem się inne od tylu lat szczycą. — W Nrze 27 *Tygodnika Rol.-Tech.* między innymi znajduje się: O pielęgnowaniu drzew wspaniałych. Literata Rolnicza. — W sklepie ubogich są do widzenia śliczne w nowym guście *robotki damskie*. Niejedna młoda Paniątka

znajdzie w nich wzór do noworocznego upominku dla kogo z rodziny, wzór świeży, nowy, mogący być ozdobą każdego salonu. Oglądający raczą choć mały datek rzucić do puszek na szkółkę Towarzystwa Dobroczyni. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera dla Insty: mor: zant: dzieci zł. 2, od Dorety Kucharki, za hardość. S. Woźny, złożył rubla srebr: którego otrzymał od Z. Bartłomieja, aby na nim zadekretowanej kary nie dopełniał; ten rubel przeznaczony został dla tegoż Instytutu. Złożono oraz dla Ubogich zł. 2, od A. C., za niedopełnienie swoich obowiązków. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Wiginiach* z galer przywołani, JPanna *Estella Moździeńska*, JPP. *Werowski* i *Komorowski*. — Kurs wczorajszy: Dukaty zł. 19 gr. 15. Listy zasta: zł. od 94 gr. 20 do 94 gr. 26; kupon zł. 1 gr. 19. Listy zast: nowe zł. 94 gr. 11.

Z Petersburga. — Z prawdziwą radością (pisze *Pszczółka Północna*) donieśliśmy przed niejakim czasem, o obnyszeniu funduszu na budowę gmachu dla Szpitalu dziecinnego w Petersburgu. Teraz fundusz ten został powiększony przez Rzeczywistego Radcę Stanu Pawła *Demidowa*, p.o. Łowczego Dworu J.C. MOŚCI, i brata jego, Kamerjunkra Anatolego *Demidowa*, którzy ofiarowali 200,000 rubli i plac pod budowę nowego gmachu dla tego zakładu, z zastrzeżeniem, aby tenże zostając pod opieką N. CESARZOWEJ, był na wieczne czasy, po zejściu fundatora swego, Hr. *Benkendorfa*, zawiadywany przez jednego z członków rodziny *Demidowych*. Na przedstawienie Hr. *Benkendorfa*, N. PAN przychylić się raczył do powyższego życzenia, a N. CESARZOWA zezwoliła na przyjęcie tego zakładu pod Swoją opiekę.

W Krakowie ogłoszono Plan pierwszej w tem mieście *Loterji klasycznej*, złożonej z 10,000 numerów. Bilet cały kosztuje zł. 100. Najwyższa wygrana zł. 100,000.

Anglja. — Głoszą, iż Rząd angielski zażądał od *chińskiego* wynagrodzenia 80 milionów zł., i że do czasu otrzymania tej summy, flotta angielska rozpocznie blokadę brzegów Chin. — Xięstwo *Cambridge* (Kembriż) bawią teraz z odwiedzinami u Królowej w *Windsorze*.

Francja. — Obawa względem zdrowia Xięcia *Orleańskiego* i losu wyprawy *afrykańskiej*, znikła w skutek następujących depesz telegraficznych: „Z *Algieru* 4go listop. Korpus pod dowództwem Xięcia *Orleńskiego* przybył 2 b. m. lądem do *Algieru*. Następcą tronu cieszy się zupełnem zdrowiem. Przekroczywszy 28 z. m. *Bramy żelaznej*, zajął 30 z. m. warownię *Hamazy*, której wały zostały zburzone.“ 2ga depesza. „Xięstwo *Orleńskie* przybył w najlepszym zdrowiu do *Algieru* wraz z Marszałkiem *Valée* (Walle) i kolumną przez niego dowodzoną, a to lądem z *Konstantyny*.“ Świeżła depesza telegraficzna z *Tulonu* donosi, że Xięstwo *Orleńskie*, zawinął tamże 9 b. m. o 10ej wieczorem, wyładował zaraz dla odbycia kwarantanny. Przybycie Xięcia wzniewa uwagę powszechną, zwłaszcza że był spodziewany w *Marsylii*, gdzie uczyniono znaczne przygotowania do jego przyięcia. Już od kilku dni wiadano, że Następcę tronu otrzymał wezwanie do rychłego powrotu, Xięstwo uda się wprost do *Paryżu* i nie zatrzyma się w żadnem mieście prowincjonalnem. — Rząd miał już otrzymać depesze z *Stambułu* od Pana *Pontois* (Pontoa), który użala się z przyczyny nader oziębłego przyjęcia, iakiego doznał u tamecznych Posłów europejskich. — Od kilku dni pracują gorliwie w wbiurach pałacu *Luxemburskiego* i w więzieniach; Sąd izby Parów zaraz po zagaśnięciu izb zajmie się ostatnią kategorią więźniów maiowych. — Kurjer francuz odpowiadając na artykuł *Monitora* względem smutnego stanu armji *afrykańskiej*, zaręcza słowem honoru, iż Żołnierze w *Afryce* i stołtnie zostają bez najpotrzebniejszych zapasów, a szczególnie niedostatek czuć się dać w szpitalach. Xięstwo *Orleński* darował 6,000 zł. na zakupienie materaców dla chorych; do czegożby

miał darować pieniądze, gdyby należały porządek był zachowywany? — Koleją żelazną z *Paryża* do *S. Germain* (Żermę) podróżowało w pierwszych 10ciu miesiącach b. r. osób 1,174,306; dochód przyniósł 1,089,995 fr. — Baron *Bourquenej* (Burkeney), zaślubi córkę Pana *Bertina* głównego Redaktora dziennika *Sporów*. — Monitor donosząc o nieszczęśliwym przypadku przy moście *Montero*, zapewnia, że w statku, który został rozbity, znajdowało się podróżnych 23; z tych 18tu wyratowano, i tylko 5ciu utonęło. — Monitor odpowiada powtórnie na artykuł *Kurjera franc.* i zapewnia, że z armji *afrykańskiej* nie 5ta, lecz 14ta część wymarła. Tenże dziennik zaręcza, iż Rząd nie otrzymał jeszcze od *Admirała* dowodzącego przy brzegach *Buenos Ayres* depeszy, któraby doniosła o klęsce *Francuzów* przy wyładowaniu. — Wice-Hrabia *Walski*, Redaktor dziennika legitymicznego, udrażniając do *Włoch*, został wstrzymany w *Marsylii*, gdzie jego papiery zrewidowano; zdać się, iż Rząd obawia się zamachu z strony Xięcia *Bordeaux* (Bordo). — Hrabia *Espagne* (Espan), nie przybył jeszcze na ziemię francuską; widziano go tylko śpieszącego ku dolinie *Aran*.

Hiszpanja. — Depesza telegraficzna donosi: „Główna kwatera *Espartera* znajdowała się 30 z. m. w *Lasparras*; inne dywizje armji nocnej w *Bordon* i *Akorizie*; armja środkowa w *Fortanecie* i *Mosquerueli*.“ Ztąd poznać, że *Espartero* maszeruje ku *Morelli*, a Jenerał *Odona* dowodzący armją środkową, znajduje się o dwie mile pod *Kantawicią*; tak więc *Kabrera* na 2ch ważnych punktach zostaje atakowany. — Z przyczyny nagłego odroczenia *Kortezów*, obawiają się rozruchów; Minister spraw wewnętrznych wezwał Szefów Policyjnych, do przedsięwzięcia skutecznych środków ostrożności. — Margrabia *Miraflores* Poseł w *Paryżu*, ma być mianowany Prezesem Rady i Ministrem spraw zagran.

Niemcy. — Lord *Stuart de Rothsay*, były Poseł angielski w *Paryżu*, przybył z *Hiszpanji* do *Wiednia*; ztąd udał się do *Londynu*; utrzymuje, że Lord *Stuart* ma tajne zlecenia od ro-

dziny *Don Karola*. — *Rifaat* Bej wyjechał 9go b. m. z *Wiednia* do *Stambułu*. — W *Wiedniu* w zeszłym tygodniu 1,000 Artystów wykonało wielkie oratorjóm *Paweł*, dzieło wzorowe *Mendelsohn-Bartholdy*. Cesarz, obie Cesarzowe i cała prawie rodzina Cesarska, swą obecnością zaszczytili tę świetną uroczystość muzyczną.

Turcja. — Oba Posłowie francuzcy: odwołany i nowo mianowany, spotkali się przy flocie, razem odwiedzili Admirała *Lalande* (*Laland*). Admirał *Roussin* (Rusę) doniósł, że Poseł angielski działać będzie w duchu przeciwnym polgla i Francja, są zgodnego zdania, co do sprawy wschodniej. — Flotta angi: odpłynęła do *Wurli* dla nabrania wody; żłąd uda się na zimę do *Mally*.

Rozmaitości. — Władca *Lahory Rundszyt-Sing*, w dzień swojej śmierci, darował sławny dyament *Kolci-Noor*, świątyni *Bożka Juggernauta*. Dyament ten największy z wszystkich dotąd znanych, jest najczystszej wody i tak duży, iak połowa kurzego iaja. Cenią go na 140,000,000 zł. *Rundszyt-Sing*, tegoż dnia, rozdarował jeszcze ny był przed sądem Gwardzista narodowy w *Paryżu*, za opuszczenie służby. Oskarżony przemówił na swoją obronę iak następuje: „Nie poszedłem na wartę, gdyż to było 13go, 13go, proszę zważyć, który w moim kalendarzu czarnej kredą jest oznaczony. 13go nigdy nie pójdę na wartę. Osądźcie panowie: było to 13go, do tego 13go kwietnia i w piątek. Dostałem zrabroni. Nagle w chwili kiedy miałem przejść na rogu ulicy, coś straszliwie ciężkiego wpadło mi na głowę i nasunęło biermicę na oczy. Zostałem iakby odurzony, po niejakim czasie wydobywam się z pod biermicy, oglądam... i nic nie widzę. Nie było nikogo iak tylko chłopczyk i mleczarka, którzy śmieli się z całego gardła. „O! pewno znają przyczynę mojego nieszczęścia“ pomyślałem w duchu i w samej rzeczy na moje pytanie wskazali mi *kotkę* świeżo spadłą z dachu.“ „Do kogo należy ta kotka?“, „Do pie-

karza“, odpowiedziała mleczarka. Poszedłem wprost do piekarza, a użalając się z przyczyny wypadku z kotką, zagroziłem pozwem sądowym. Piekarz zaczął wymyślać, przyszło do walki; nie przeczę, że mnie porządnie wybito, ślady na 3 tygodnie zostały. Nie poznanoby mnie, gdyby mnie wtenczas widziano. Mimo batów, poszedłem iednak do kolegów, którzy mnie wysmiali. Nieszczęściem musiał nadjechać Jenerał *Lobau*, na przegląd naszej kompanji. Przy pierwszym kroku zaplątał się bagniet w mundurze, a chcąc go wyrwać gwałtem, wpakowałem go ieszcze na cał głęboko w ciąfo. Musiano mnie zanieść do domu. Żona moja bardzo zazdrosna Kobięcina, myśląc, że otrzymałem ranę w awanturze miłosnej, zamiast mnie opatrywać, wyszła z domu i dopiero w rok wróciła. Nie mogę wam opisać, com wycierpiał w skutek sprzeczki z piekarzem i rany od bagnetu; od tego czasu mam wstręt niezwyćiony na wspomnienie trzynastego i piątku, i służby w tych dniach fatalnych. Pierwszym razem gdy mnie wezwano 13go, zostałem w domu, drugim razem wezwano mnie w piątek, i znowu zostałem w domu. W każdy inny dzień gotów iestem na wartę, ale w 13ty i w piątek, wolę iak *Van Amburgh* iść do klatki dzikich zwierząt.“ Sąd z względu na zabobon oskarżonego, postąpił z nim łagodnie i uwolnił go bez kary.

Wypadki dostrzeżeń Meteorologicznych czynionych w Obserwatorium Warszawskiem, z Mca Października. Wysokość barometru średnia miesięczna do temperatury lodu topiącejego sprowadzona, wynosi: cal: 27 lin: 11.77; najwyżej barometr dochodził cal: 28 lin: 3.66 d. 29 z rana; najniżej cal: 27 lin: 8.35 d. 3 po południu. W żadnym z lat poprzednich barometr nie dochodził w Październiku do takiej wysokości iak w r. b.; średni stan iego miesięczny, iest o 2.46 lin: wyższy niż lat poprzednich. Średnia temperatura całego miesiąca, iest: +6° 68 R; największe ciepło dochodziło +17° 6 R. d. 3 po połud.; największe zimno - 6° 3 R. d. 31 z rana. Październik był pogodny, suchy i ciepły, w końcu dopiero mroźny; średnia temperatura iego iest w tym roku wyższa o 0° 18 R. od stanu normalnego; pierwsze 10 dni były najcieplejsze; ich temperatura przeszło 12 stopni wynosiła; ostatnie 5 dni

były mroźne; pierwszy śnieg tej jesieni spadł d. 26 z rana. Wilgotność powietrza średnia miesięczna, wynosi 82,2 na 100 częściach co do objętości, albo co do wagi 7,45 gram; na metrze sześciennym: Deszcz trzy razy tylko padał i to nieznaczny; ilość wody z deszczu wynosi, co do wysokości 2,84 lin: par: to jest o 17,33 lin: mniej niż lat innych. Dni pogodnych było 10; na pół pogodnych 6; pochmurnych 15; deszczu 3; śniegu 3; mgły 7; wichru ani razu; wiatr panujący był wschodni i południowo-wschodni. Temperatura miesięczna źródła, w Ogrodzie Belwederskim $+8^{\circ} 51$ R; w Ogrodzie za pałacem Kaźmirowskim $+7^{\circ} 22$ R; pod górą Denasowską $+9^{\circ} 62$ R. Średnia temperatura Października z dostrzeżeniami na Ratuszu robionych z godzin rannych, jest: $+4^{\circ} 4$ R; z południowych $+9^{\circ} 5$ R.

S Z A R A D A.

Pierwsza i trzecia rzecz lub osobę wskazać,
Drugie i trzecie człowiek pocziwy szanuje,
Wszystka i warcy dziełach rozumu się przyda,
I ozdoby kobiecie najwystawniej wyda.

(Zesła Szarada Marcin.)

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Małachowski Wła: Hra: z Nowego Miasta; Moryc Alexan: Komisarz Obwo: z Olkusza; Zabicki Henr: Hra: z Królewca; Wierzeński Komisarz Obwo: z Radzyna; Krasuski Bazy: Dzie: z Turny; Wojewódzki Bened: Dzie: z Obwo: Białostoc; Zaboklicki Wincen: Dzie: z Dąbrówki; Jasewski Józ: Dzie: z Łychowki.

DONIESIENIA.

Towarzystwo Dobroczynności Warszawskie, wzywa Gąsiorowskiego Kazimierza, a którego pobyt terazniejszy nie jest wiadomym, iżby w przeciągu dni 8 po odpowiedź w własnym interesie, zgłosił się do JX. Prokuratora tegoż Instytutu.

W Niedziele zginęła w zabudowaniach Towarzystwa Dobroczynności SAKIEWKA, w której znajdowały się 4 DUKATY pod stemplem Króla Jana Sobieskiego wybite, tudzież kilkanaście złotych monetą dzisiejszą; kto by takową znalazł; raczy oddać do Drukarni Kurjera, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Osoba należyście usposobiona w fachu Administracyjnym, Skarbowym i Sądowym, nadto doświadczona w Gospodarstwie wiejskiem, nakoniec w miarę potrzeby posiadająca języki łaciński, rosyjski i niemiecki, życzy sobie przjąć obowiązki Pełnomocnika, Komisarza lub Rządcy, tu w Warszawie albo na Prowincji. Bliższa wiadomość przy ulicy Dunaj pod Nrem 146 na 2m piętrze od frontu.

* Jan Niepokojczycki Mąż mój, w d. 26 Sierp: r. b. w Warszawie zmarł, zwykł był bez rewersu u przyjaciół i znajomych, zostawiać papiery i pieniądze; jeżeli by takowe u kogo znajdowały się, raczy depo-

zyt posiadany oddać do W. Lewartowskiego Naczelnika Sekcji Emery., iako nieletnich Ssów Współopiecznika, za co otrzyma wdzięczność rodziny.

Tekla Niepokojczycka.

Ostrzega się kupujących DRZEWO w borach Łoskich, że tylko za opłatą należności na miejscu drak zawiadawcy folwarku Niskorka Szumskiego, porysować można kwity ważne na drzewo; wszelkie zaś inne są fałszywemi, i na nie drzewo wydanem nie zostanie.

WIOLENCZELE i SKRZYPCE dobrze ograne, złożono w Sklepie ubogich, do sprzedania.

Najnowszy gatunek ZAPALEK do ZAPALANIA SYGAROW, za pomierną cenę jest do nabycia w fabryce Zapalek Chemicznych E. Wasiańskiego przy ulicy Trębackiej pod Nr 636 i 7.

Zgubiony został DOWÓD Bankowy na złożone procent zł. 3,000, za Nr 4,893, wydany w roku sztytm; łaskawy znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera za nagrodę, gdyż żadnej korzyści z niego mieć nie może, ponieważ zastrzeżenie już nastąpiło. Kto by chciał oddać w dzierżawę DOM przynależący 3 do 7000 zł. dochodu, raczy nadesłać adres do Cukierni P. Tosio, obok Poczty.



Z Fabryki Piekła przybył świeży transport WAPNA Galarami, o którym doniesienie się można od Szwajcara w Hotelu Lijskim, lub też od Śtroża, w domu Pawła Grabowskiego przy ulicy Leszczyńskiej; i w warnej Ner 2794. Tamże przyjmują się zamówienia dostarczeń Wapna furami, ile koryc kto sobie życzy.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 5. TEATR WIELKI. Jutro 41 raz Zachód słoneczny Mars i Flora.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w domu Lilpopa Nr 600, KWINTET Kubetki wykona repertuar zmaite dzieła muzyczne, oraz najnowsze Walce Straussa, Lannera i Labickiego.

Dziś w domu Boka przy ulicy Senatorskiej MUZYKA. Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Podwarskiej ŚNIADANIE: Zając z podleg, Indyk łaszerzy, Polędwica z korniszona; Zrazy zawiła; z grzybów; kaczki; Szynce po wiedeń; z grosz; Frykas, Koldony i Flaki.

Jutro w Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550, do wnieć zwanem pod Kopciuszkiem, a teraz w Pałacu Wesołomiera, przybył z Wiednia JP. Straziński z kompanią śpiewać będzie różne wyśiatki z Oper z towarzyszami muzyki; gdzie rozmaitych Potraw i Napoiów dostać można przy rychłej usłudze.